

GIMZETKA

NR 7-2013/14

GIMNAZJUM 66

w Zespole Szkół nr 1
im. Józefa Kostrzewskiego
ul. Leśnowolska 35 w Poznaniu
www.zs1poz.pl

W numerze:

Wywiad z absolwentem.

Przepisy Gimbuni.

Gimnazjalista poleca.

Podróże dalekie i bliskie.

Co się dzieje w naszej szkole?

Daty ważne i mniej ważne.

Pół żartem, pół serio.



Zespół redakcyjny:

Justyna Witkowska
Katarzyna Tronowska
Marta Maślińska
Paweł Stobiński
Sebastian Francus

WYWIAD Z ABSOLWENTEM
MARTA, UCZENNICA GIMNAZJUM 66
W LATACH 2010-2013



Patrząc przed siebie i dookoła, często się Tobie przypomina szkoła?

Bardzo często przypomina mi się szkoła. Zdarza się, że ktoś nieświadomie powie słowa, które były często używane przez nauczycieli gimnazjum np. "motyla noga", "looknąć", "sorry" „proszę państwa”.

Kiedy ja sobie przypominasz, najczęściej jakie kształty wspominasz?

Najczęściej, jak siedzę, nad lekcjami i myślę np.: 'pani Elantkowska by tyle na weekend nie zadała!' albo jak wstaję do szkoły o 6, a jak chodziłam tutaj, to wstawałam po 7 i zdążałam (parę razy zdarzyło się spóźnienie, ale mimo wszystko jest znaczna różnica).

Choć dni, bodźców, spraw na co dzień jest wiele, czy są w Twoim sercu jacyś nauczyciele?

Oczywiście, że są. Przede wszystkim p. Twarda, która była moją wychowawczynią i która w ciągu tych trzech lat gimnazjum wykazała się ogromną cierpliwością do nas. Również p. Klonowska, która była moja wychowawczynią w podstawówce i która zawsze patrzyła na naszą klasę przychylnym okiem, a także wielu innych nauczycieli, którzy zawsze byli gotowi, aby pomóc i wytłumaczyć

Pośród czasu upływu doświadczeń, sukcesów, porażek, obiekcji, jak oceniasz minione starania Dyrekcji?

Bardzo dobrze wspominam to, jaką atmosferę stworzyły panie dyrektor w całej szkole. Każdy do każdego odnosi się z szacunkiem. Panie są również pozytywnie nastawione do uczniów.

Żyjąc, pracując, mieszając się z życiowym zamętem, doceniasz, że jesteś naszym absolwentem?

Tak, bardzo miło wspominam lata podstawówki i gimnazjum; co prawda, za dużo czasu nie minęło, odkąd skończyłam tę szkołę, ale mimo to doceniam to, że wszyscy tam się znaliśmy, nie było anonimowo i w ogóle było tak jakoś swojsko:)

Poruszając się w miast polskich/obcych logistycie, czy jesteś wierny naszej szkolnej etyce?

No, w sumie się staram:)

Czym zawodowo obecnie się zajmujesz, w jakiej branży zdolności swe realizujesz?

Jestem w pierwszej klasie VII LO im. Dąbrówki w klasie o profilu matematyczno-geograficznym.

Wdrapując się po szczeblach drabiny społecznej, chciałbyś czasem powrócić do naszej szkoły bezpiecznej?

Tak, szczególnie na początku roku bardzo brakowało mi ludzi i nauczycieli z Gimnazjum; teraz nie aż tak, ale i tak bardzo dobrze wspominam czas spędzony w tej szkole :)

Pamięć, refleksja, okamgnienie?- jakie Twe najmilsze z tej szkoły wspomnienie?

Póki co to wszystkie wspomnienia są świeże, ale bardzo dobrze wspominam wyjazd do Warszawy z Karoliną Janowicz i panią Twardą na ogłoszenie wyników konkursu 'Polska dla Wszystkich'.

Podróże dalekie i bliskie - Machu Picchu, Peru



Wspaniały przykład inkaskiej architektury, odkryty przez Hiram Bingham w 1911 r., położony na szczycie góry, powyżej rzeki Urubamba.

Machu Picchu powstało w XV w. i pełniło funkcję centrum ceremonialnego, gospodarczego i obronnego. Uważa się, że było zamieszkałe przez kapłanów, inkaską arystokrację i żołnierzy. Z nieznanых przyczyn opuszczone ok. 1537 r., zapomniane i odkryte ponownie dopiero w XX w.

Do Machu Picchu można dostać się na dwa sposoby. Ten pierwszy to 4-dniowy trekking (Inca Trail), prowadzący dawnymi drogami inkaskimi.

Jest dosyć wymagający, przekracza się dwie wysokie przełęcze, niemniej każdego dnia na trasie można spotkać pozostałości inkaskich ruin, czując jednocześnie przedsmak tego, co czeka nas w Machu Picchu.

Całej trasie towarzyszą wspaniałe widoki, noce spędza się na przygotowanych do tego celu kampingach.

Łatwiejszy sposób to po prostu pociąg z Cusco do Aqua Calientes i autobus do Machu Picchu.

Oczywiście podróżując pociągiem, też możemy podziwiać piękne widoki, ale to tylko namiastka tego, co można zobaczyć w trakcie trekkingu.

Katarzyna Tronowska

Przepisy Gimbuni - Babeczki maślane z białą czekoladą i kremem mascarpone

Składniki:

6 sztuk: • 120 ml mleka • 1 łyżeczka ekstraktu z wanilii • 120 g masła • 70 g białej czekolady • 120 g mąki • 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia • 1/4 łyżeczki sody oczyszczonej • 120 g cukru • mała szczypta soli • 1 roztrzepane jajko, krem mascarpone: • 150 g sera mascarpone • 50 g cukru pudru • 2 łyżki soku z cytryny

Dekoracja: np. gotowe ozdoby, kwiaty z masy marcepanowej lub posiekane orzechy włoskie

WYKONANIE 1. Piekarnik nagrzać do 160 stopni. Przygotować 6 papierowych papilotek o pojemności 125 ml każda i włożyć je we wgłębienia formy do muffinów (lub użyć jednorazowego zestawu papilotek na stoleżu). 2. Do rondelka wlać mleko, ekstrakt z wanilii, dodać masło i białą czekoladę połamana na kosteczki. Na wolnym ogniu mieszać, czekając aż składniki się roztopią i połączą w jedną masę. Ostudzić. 3. Przesiać mąkę wraz z proszkiem do pieczenia i sodą, wymieszać z cukrem i solą. Następnie wymieszać łyżką z roztopionymi składnikami, na końcu z roztrzepanym jajkiem. 4. Masą wypełnić papilotki, pozostawiając około 1 - 2 cm margines od góry na wyrośnięcie ciasta. Wstawić do piekarnika i piec przez 25 - 30 minut, aż babeczki urosną, zrumienią się, a do patyczka włożonego w środek babeczki nie będzie przyklejało się ciasto. Ostudzić w papilotkach. 5. Ser mascarpone wymieszać z cukrem pudrem i sokiem z cytryny. Rozsmarować na dobrze ostudzonych babeczkach. Udekorować ozdobami lub posiekanymi orzechami włoskimi. Można schłodzić i trzymać w lodówce.

**Składniki:**

6 sztuk: • 120 ml mleka • 1 łyżeczka ekstraktu z wanilii • 120 g masła • 70 g białej czekolady • 120 g mąki • 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia • 1/4 łyżeczki sody oczyszczonej • 120 g cukru • mała szczypta soli • 1 roztrzepane jajko, krem mascarpone: • 150 g sera mascarpone • 50 g cukru pudru • 2 łyżki soku z cytryny

WYKONANIE 2: Piekarnik nagrzać do 160 stopni. Przygotować 6 papierowych papilotek o pojemności 125 ml każda i włożyć je we wgłębienia formy do muffinów (lub użyć jednorazowego zestawu papilotek na stoleżu). Do rondelka wlać mleko, ekstrakt z wanilii, dodać masło i białą czekoladę połamana na kosteczki. Na wolnym ogniu mieszać, aż składniki się roztopią i połączą w jedną masę. Ostudzić. Przesiać mąkę wraz z proszkiem do pieczenia i sodą, wymieszać z cukrem i solą. Następnie wymieszać łyżką z roztopionymi składnikami, na końcu z roztrzepanym jajkiem. Masą wypełnić papilotki, pozostawiając około 1 - 2 cm margines od góry na wyrośnięcie ciasta. Wstawić do piekarnika i piec przez 25 - 30 minut, aż babeczki urosną, zrumienią się, a do patyczka włożonego w środek babeczki nie będzie przyklejało się ciasto. Ostudzić w papilotkach. Ser mascarpone wymieszać z cukrem pudrem i sokiem z cytryny. Rozsmarować na dobrze ostudzonych babeczkach. Udekorować ozdobami lub posiekanymi orzechami włoskimi. Można schłodzić i trzymać w lodówce.

Marta Maślińska

Gimnazjalista poleca



„Hobbit, czyli tam i z powrotem” autorstwa Johna Ronalda Reuela Tolkiena to powieść przygodowa rozgrywająca się w świecie fantasy. Tematem utworu jest podróż, w jaką wyrusza drużyna. Wędrowka w trudnych warunkach: deszczu, wietrze, poprzez lasy, góry, rzeki staje się główną atrakcją dla czytelnika. Dotychczasowe życie hobbita Bilba związane było z jego norczą. Cenił sobie spokój, wygodę i schematyczny układ dnia. Wraz z podjęciem decyzji o wyruszeniu musiał porzucić wszystko, co kochał i co sprawiało, że życie, w jego mniemaniu, było bezpieczne. Atmosfera w trakcie powieści ulegała zmianom. Najpierw panował spokój, a następnie czuło się napięcie towarzyszące podróżnikom.

Czytając „Hobbita”, poczułem sympatię do głównego bohatera. Bilbo był miłą, rezolutną postacią wśród ponurych, flegmatycznych krasnoludów.. Wraz ze zmianą akcji zmienia się osobowość Bilba. Autor ukazuje nam prawdę, iż człowiek pod wpływem różnych, nieprzewidywanych wydarzeń, może odnaleźć w sobie cechy, o których istnieniu nie miał pojęcia. Zjawisko to skłania do zastanowienia się nad tym, czy robimy wszystko, by odnaleźć w sobie jak najwięcej zalet. Bardzo spodobały mi się opisy przyrody, które występowały w książce. Były świetnie dobrane, nie nudziły i nie trzeba było ich pomijać w czytaniu. Można było z łatwością wyobrazić sobie okolice, przez które przechodziła drużyna. Książka wzbudziła we mnie emocje. Początkowa pedantyczność hobbita powodowała uśmiech na twarzy czytelnika, sytuacje bezpośrednich spotkań z przedstawicielami zła - przejęcie i strach. Po przeczytaniu książki nie zostaje mi nic innego jak tylko zachęcić do jej lektury. Jest to bardzo interesująca książka, która pozwoli nam oderwać się od realnego świata i przeżyć wraz z bohaterami niesamowite przygody

Paweł Stobiński





Film pt. „Nietykalni” w reżyserii Oliviera Nacache i Erica Toledano jest jedną z najlepszych komedii, jakie kiedykolwiek zekranizowano. Dlaczego? Bo przełamuje stereotypy. Pokazuje świat niepełnosprawnego człowieka bez przekłamań i udziwnień. W każdej minucie filmu przekonujemy się, że z chorobą trzeba walczyć. Taką filozofią kieruje się opiekun milionera, który jeszcze przed kilkoma dniami był rozpoznawalnym przestępcą, by nazajutrz kapać się w śnieżnobiałej wannie swojego pracodawcy. Dla obojga nowa sytuacja jest szansą na lepsze życie.

Jak zaczyna się ich wspólna przygoda? Od rozmowy kwalifikacyjnej, na której wielki, czarnoskóry mężczyzna zjawia się prawie przez przypadek. Przyszedł tam jedynie po zaświadczenie, które będzie musiał przedłożyć w którymś z urzędów. Wspólnie spędzone dni odmieniają obu mężczyzn. Niepełnosprawny Philippe całkowicie zmienia swój stosunek do choroby i do życia. Wraz z Drisem przeżywa najlepsze chwile swojego życia.

Komedia bawi i uczy. Za doprowadzone do perfekcji dialogi należą się brawa nie tylko reżyserom, ale także dwójce aktorów (Omarowi Sy i François Cluzet), którzy na ekranie tworzą wspaniały duet. I może dzięki temu produkcja z każdą chwilą zyskuje nowych fanów, kibicujących bohaterom w ich wspólnych wyprawach i życzących każdemu tak szczerą przyjaźń. Według mnie ten film zasługuje na szczególną uwagę.

Paweł Stobiński

Pół żartem, pół serio	Dzień Geografii
<p>Mały Jasio ma urodziny i wypatruje przez okno gości. Nagle mówi do mamy: - Mamo wujek i ciocia idą! - Nie mówi się wujek i ciocia, tylko wujostwo. Wygląda dalej. - Mamo kuzyn i kuzynka idą! - Jasiu, nie mówi się kuzyn i kuzynka, tylko kuzynostwo. Patrzy dalej i zauważył babcię i dziadka i mówi do mamy: - Mamo, dziadostwo idzie.</p> <p>Sebastian Francus</p>	<div data-bbox="1018 241 1235 443" style="text-align: center;">  </div> <p>Dnia 27 maja w naszym gimnazjum odbył się Dzień Geografii. Poprowadzili go nasi goście z Wydziału Nauk geograficznych i Geologicznych UAM w Poznaniu. Tematem zajęć były „Skarby ukryte w jaskiniach”.</p> <p>W części pierwszej obejrzelismy prezentację i wysłuchaliśmy wykładu Pani dr Dity Kicińskiej. Dowiedzieliśmy się trochę o rodzajach i budowie jaskiń, a także gdzie na świecie znajdują się najdłuższe i najgłębsze z nich. Następnie przeszliśmy do części praktycznej, którą poprowadził student geografii, Pan Piotr Bąkowski. Śmiałkowie, którzy się zgłosili, mieli możliwość założenia stroju odkrywcy jaskiń oraz poczucia się, jakby właśnie próbowali wydostać się z jaskini podciągając się na specjalnie przyczepionej do nich linie. Wykładowcom udało się przyciągnąć uwagę uczniów i zainteresować ich tą tematyką.</p> <p style="text-align: right;">Justyna Witkowska</p>
<div data-bbox="347 622 507 779" style="text-align: center;">  </div> <p>Daty ważne i mniej ważne</p> <p>Święta nietypowe</p> <p>1 czerwca - Święto Bułki, Dzień Dziecka, 2 czerwca - Dzień Leśnika, 4 czerwca - Dzień Drukarza, 5 czerwca - Dzień Ochrony Środowiska, 6 czerwca - Dzień bez Samochodu, 7 czerwca - Dzień Chemika, 8 czerwca - Dzień Informatyka, 14 czerwca - Światowy Dzień Krwiodawstwa, 21 czerwca - Noc Kupały, 23 czerwca - Dzień Ojca, 24 czerwca - Dzień Przytulania, 27 czerwca - Światowy Dzień Rybołówstwa, 29 czerwca - Dzień Marynarki Wojennej i Ratownika WOPR</p> <p style="text-align: right;">Justyna Witkowska</p>	<p style="text-align: center;">Cytat miesiąca</p> <p style="text-align: center;"><i>Zawsze na świecie ktoś na kogoś czeka -</i> Paulo Coelho</p> <p style="text-align: right;">Justyna Witkowska</p>
<p style="text-align: center;">Ciekawostka miesiąca</p> <p>Podczas lotu przez Atlantyk samolot spala około 60 tysięcy litrów paliwa. To tyle, ile przeciętny kierowca zużywa przez 50 lat.</p> <p style="text-align: right;">Justyna Witkowska</p>	<p style="text-align: center;">Co się dzieje w naszej szkole?</p>
<ul style="list-style-type: none"> Zielone szkoły już za nami. Klasy trzecie udały się w tym roku do Warszawy, gdzie zwiedziły między innymi starówkę, Muzeum Powstania Warszawskiego i Centrum Kopernika. Drugie klasy wybrały się za granicę - do Niemiec. W Berlinie zobaczyli Bramę Branderburską i panoramę miasta z punktu widokowego, by następnie udać się do Poczdamu. Klasy pierwsze zamiast wycieczki wybrały się na kregle. Wszyscy dobrze się bawili i będą miło wspominać ten czas. W piątek 6 czerwca na lekcjach wychowawczych obchodzić będziemy Dzień Promocji Zdrowia. Jest to kolejna inicjatywa, 	<p>przez którą dorośli chcą zachęcić nas do dbania o zdrowie - w końcu mamy je tylko jedno.</p> <ul style="list-style-type: none"> 13 czerwca odbędzie się trzeci w naszej szkole Festiwal Projektów Edukacyjnych, na którym efekty swojej całorocznej pracy zaprezentują nam klasy drugie. Pozostali uczniowie będą mieli możliwość wyboru najlepszego i zarazem najciekawszego dla nich projektu. Chcielibyśmy zaprosić wszystkich do udziału w II Biegu po Zdrowie. Odbędzie się on 14 czerwca i nawet jeśli ktoś postanowił nie brać udziału w biegu, będzie na niego czekało dużo atrakcji. Zapraszamy!